

Sygn. akt V ACa 23/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Włodzimierz Gawrylczyk SO del. Teresa Karczyńska - Szumilas
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Justyna Stankiewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa(...) z siedzibą w P., (...)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 2 lipca 2014 r. sygn. akt VIII GC 229/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 23/15

UZASADNIENIE

Powód – (...) z siedzibą w P.(...), domagał się zasądzenia od pozwanej – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. kwoty 151.572,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.09.2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 28 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w B. w sprawie o sygn. akt (...) orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Od tego nakazu pozwana wniosła sprzeciw, żądając oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 151.572,90 zł (sto pięćdziesiąt jeden tysięcy pięćset siedemdziesiąt dwa złote 90/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2011 r. do dnia zapłaty,
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.196 zł (jedenaście tysięcy sto dziewięćdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podjęte rozstrzygnięcie uzasadnił w następujący sposób:

W dniu 28 września 2009 r. powód zawarł ze Skarbem Państwa umowę na „Projekt i budowę autostrady (...) S. K. na odcinku od km 411 + 465,8 do km 431 + 500". W dniu 28 lipca 2011 r. strony zawarły trzy umowy sprzedaży wag samochodowych, zgodnie z którymi powód sprzedał pozwanej łącznie trzy wagi samochodowe znajdujące się na placach składowych budowy autostrady (...), za cenę 44.250 zł netto każda waga. Łączna wysokość należności brutto z tytułu trzech zawartych umów sprzedaży wag wynosiła 163.282,50 zł. W(...) w/w umów pozwana oświadczyła i potwierdziła, że jest w posiadaniu przedmiotowych wag oraz, że zna ich stan, który w pełni akceptuje i nie wnosi żadnych zastrzeżeń.

Pozwana w w/w umowach potwierdziła, że jest w posiadaniu wszystkich nabytych wag samochodowych, tj. (...). Płatność za sprzedany towar miała nastąpić na podstawie faktur VAT wystawionych przez powoda. W dniu 28 lipca 2011 r. powód wystawił pozwanej faktury VAT nr (...) na łączną kwotę 163.282,50 PLN brutto, obejmujące należność łącznie za trzy wagi samochodowe, których własność przeniesiono na podstawie przedmiotowych umów. Faktury powyższe zostały przyjęte i zaakceptowane bez zastrzeżeń przez pozwaną w dniu 24 sierpnia 2011 r. Termin płatności faktur nr (...) upłynął w dniu 31 sierpnia 2011 roku. Pomimo upływu terminu płatności i zaakceptowania faktury pozwana nie uregulowała swego zadłużenia i do dnia dzisiejszego nie dokonała zapłaty należności objętej tymi fakturami.

Pozwanej przysługiwała wobec powódki należność w kwocie 11.709,60 zł z tytułu wynagrodzenia za korzystanie przez powoda z ciągnika z beczką pozwanej. Powód dokonał potrącenia należności pozwanej w kwocie 11.709,60 zł brutto z własną należnością wynikającą z faktury VAT (...). Oświadczenie o potrąceniu z dnia 20 września 2011 r. podpisał S. H.. Kwota należności wynikająca z faktury VAT nr (...) uległa zmniejszeniu do 42.717 zł brutto, zaś kwota całkowitego zadłużenia pozwanej wobec powoda uległa zmniejszeniu do 151.572,90 PLN brutto. Pozwana nie dokonała zapłaty niniejszej kwoty na rzecz powoda.

W pismach z dnia 12 listopada 2011 r., 21 marca 2012 r. i 8 lipca 2013 r., będących odpowiedzią na wezwania do zapłaty kierowane przez powoda do pozwanej, potwierdziła ona okoliczność zawarcia umowy z powodem, kwestionując przy tym kwoty wynikające z w/w faktur i jednocześnie podnosząc, iż uregulowanie żądanej kwoty możliwe będzie dopiero po dostarczeniu oprzyrządowania służącego do korzystania z przedmiotowych wag.

Stan faktyczny Sąd meriti ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, których autentyczności i prawdziwości strony nie kwestionowały a ponadto na podstawie dowodu z przesłuchania świadka T. G. (1), któremu Sąd dał wiarę.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Między stronami nie było sporu co do tego, że w dn. 28 lipca 2011 r. zawarły one trzy umowy sprzedaży wag samochodowych, na łączną kwotę 163.282,50 zł. brutto, co pozwana przyznała w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Nie ulega też wątpliwości, iż pozwana od umów tych nie odstąpiła i na dzień orzekania była w posiadaniu przedmiotowych wag. Pozwana odmawiając zapłaty powołała się na fakt stwierdzenia przez nią wad wag, w postaci braku pełnego ich oprzyrządowania, co jej zdaniem znacznie obniża ich wartość. Przy czym, w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie podniosła wprost zarzutu żądania obniżenia ceny wag, podnosząc jedynie, że okoliczność ta miałaby znaczenie dla skuteczności dokonanego przez powoda potrącenia kwoty 11.709,60 zł.

Niemniej jednak, stanowisko pozwanej można w ocenie Sądu pierwszej instancji rozpatrywać jedynie z punktu widzenia skuteczności skorzystania przez nią z uprawnień z tytułu rękojmi. Zgodnie bowiem z treścią art. 556 § 1 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojmia za wady fizyczne). Aby jednak skutecznie powołać się na odpowiedzialność sprzedawcy za wady sprzedanej rzeczy, kupujący musi dochować aktów staranności wynikających z przepisów kodeksu cywilnego. Prawna możliwość realizacji przez kupującego jego uprawnień wynikających z rękojmi uzależniona jest zatem od dokonania przez niego określonych aktów staranności. Do aktów tych należy: 1/ obowiązek zbadania nabytej rzeczy oraz 2/ zawiadomienia sprzedawcy o wykrytej wadzie w określonym terminie.

W myśl art. 563 § 1 k.c. kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. Dodatkowo, w myśl § 2 cytowanego przepisu, przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą, utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu.

W tym miejscu w pierwszej kolejności Sąd a quo stwierdził, że jak wynika z umów sprzedaży przedmiotowych wag z dn. 28.07.2011 r. (k-80, 82 i k-84), w § 1 tych umów strony zapisały, że kupujący oświadcza, iż zna stan wag, że stan ten w pełni akceptuje i nie wnosi żadnych zastrzeżeń oraz że jest w posiadaniu wag. W umowach tych brak jest jakichkolwiek zapisów, że wagi są niekompletne, bądź że sprzedający ma w jakimś terminie dostarczyć jakiekolwiek dodatkowe elementy ich wyposażenia. Już zatem choćby z tego względu, z uwagi na powyższe zapisy umowy, w ocenie Sądu, pozwana nie mogłaby się skutecznie powołać na okoliczność stwierdzenia wad sprzedanych rzeczy w postaci braku dodatkowego wyposażenia tj. komputerów, czytników, czy drukarek, o którym mówi w sprzeciwie, gdyż brak powyższych elementów mógł być przez nią stwierdzony już w chwili sprzedaży „gołym okiem”.

W ocenie Sądu meriti pozwana nie dopełniła aktów staranności wynikających z art. 563 k.c. Jak już bowiem wyżej wskazano, stwierdzenie w/w braków było możliwe już w chwili zawarcia umowy, kiedy to pozwana powinna sprawdzić w jakim stanie są wagi i czy posiadają dodatkowe wyposażenie, na którym pozwanej zależało. Zdaniem Sądu, nie można bowiem zakwalifikować wskazanych przez pozwaną wad do kategorii wad ukrytych. Zatem już w chwili odbioru wag pozwana powinna zawiadomić powoda o tym, że są one niekompletne. Tymczasem, jak już wyżej wskazano, pozwana w umowie oświadczyła, że stan techniczny wag, będących przedmiotem umów jest jej znany, że nie wnosi do niego żadnych zastrzeżeń i że jest w posiadaniu tychże wag.

Strony zawarły umowy sprzedaży w dn. 28.07.2011 r., tymczasem pozwana zawiadomiła powoda o wadach wag dopiero pismem z dn. 12.11.2011 r., a więc po upływie blisko 4 m-cy. Sąd pierwszej instancji zauważył, że zgodnie z art. 563 § 2 k.c. przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie. Co prawda w piśmie z 12.11.2011 r. pozwana podniosła, iż okoliczność braku oprzyrządowania wag została powodowi zgłoszona niezwłocznie, jednakże okoliczności tej nie wykazała.

Po pierwsze, w ocenie Sądu meriti, w realiach niniejszej sprawy, niezwłoczne zgłoszenie powodowi wad, z uwagi na ich charakter, powinno mieć miejsce już w chwili podpisania umowy, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w odpowiednim jej zapisie i wskazaniu na czym wady te polegają. Tymczasem, jak już podniesiono wyżej, z umowy jak też z innych dowodów przedstawionych w sprawie nie wynika nawet, aby tak jak twierdzi pozwana, wagi miały być wyposażone w komputery, czytniki i drukarki, skoro w umowie pozwana złożyła oświadczenia że stan techniczny wag jest jej znany i nie wnosi do niego żadnych zastrzeżeń. Świadek T. G. przyznał, że to on odbierał wagi w imieniu pozwanej, a zatem widział i znał ich stan techniczny. Przywoływane więc przez świadka w zeznaniach twierdzenia

o jego rozmowach z osobą o nazwisku J., nie mogą w ocenie Sądu stanowić skutecznego zawiadomienia powoda o stwierdzonych wadach. Powód bowiem zaprzeczył aby dotarło do niego jakiegokolwiek zgłoszenie wad przez pozwaną, stwierdzając, iż nie był wcześniej informowany o wadach wag, zaś pierwsze kwestionowanie stanu technicznego wag miało miejsce dopiero w piśmie pozwanej z dn. 12.11.2011 r. (k-258). Pozwana nie wykazała nawet jaką funkcję w powodowej spółce pełniła osoba o nazwisku J., a w szczególności, że była to osoba uprawniona do przyjmowania w imieniu powoda zgłaszanych reklamacji. Ponadto zeznania św. T. G. w tej części nie zostały poparte jakimkolwiek innym dowodem w sprawie. Dodatkowo, z zeznań tego świadka wynika, że przedmiotowe wagi miały być rodzajem zabezpieczenia roszczeń pozwanej, że pozwana jak to określił świadek, chciała cokolwiek zabrać od powoda, żeby odzyskać coś ze swoich należności. Dodał, że w związku z tym nie było czasu aby ściągnąć fachowca do obejrzenia wag, a poza tym, nie było zresztą takiej potrzeby w ocenie pozwanej. (k-371). Nie było też zdaniem świadka potrzeby aby zapoznać się z systemem tych wag, więc świadek się z nim nie zapoznawał.

Tymczasem z treści art. 563 § 2 k.c. wynika, że w obrocie między przedsiębiorcami, istnieje obowiązek nie tylko niezwłocznego zawiadomienia sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie ale także obowiązek niezwłocznego zbadania rzeczy, czego jak wynika z zeznań św. T. G. pozwana w ogóle nie uczyniła. Świadek stwierdził ponadto, że to on odebrał faktury wystawione przez powoda z tytułu sprzedaży wag i także po otrzymaniu faktur nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń (k-371). Zeznania te świadczą w ocenie Sądu pierwszej instancji o braku należytej staranności ze strony pozwanej w zbadaniu zakupionych wag, co spowodowało, że pozwana nie wykazała aby o ich wadach zawiadomiła niezwłocznie powoda. Zatem również z tej przyczyny jej zarzut nie mógł być uwzględniony.

Ponadto Sąd Okręgowy zauważył, że w myśl art. 557 k.c. sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Jeżeli zatem wadą wag był brak oprzyrządowania w postaci komputerów, czytników i drukarek, stwierdzić należy, że pozwana niewątpliwie wiedziała o tym zarówno w chwili zawarcia umowy, jak i odebrania wag. Ponadto, jak już wielokrotnie podkreślano, pozwana w umowie wyraźnie oświadczyła, że stan techniczny wag w chwili zawarcia umowy był jej znany. W razie zatem, gdy kupujący posiadał wiedzę o konkretnej wadzie, mamy do czynienia z jego dorozumianą zgodą na nabycie towaru niepełnowartościowego, a co za tym idzie – staje się uzasadnione wyłączenie odpowiedzialności sprzedawcy z tego tytułu.

Dodatkowo Sąd meriti zauważył, że pozwana po stwierdzeniu wad nie skorzystała z żadnego uprawnienia z tytułu rękojmi za wady. W myśl bowiem art. 560 § 1. k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jeżeli kupujący żąda obniżenia ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej, obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad (§ 3 art. 560 k.c.). W przedmiotowej sprawie pozwana do chwili zamknięcia rozprawy nie złożyła powodowi oświadczenia o odstąpieniu od umowy, pomimo, iż w piśmie z dn. 12.11.2011 r. wskazała, że w przypadku nieusunięcia wad przez powoda od umowy odstąpi. Pozwana nigdy też nie złożyła powodowi oświadczenia o żądaniu obniżenia ceny. Dopiero w sprzecznie od nakazu zapłaty podniosła kwestię konieczności ustalenia właściwej ceny wag bez oprzyrządowania, podnosząc jednakże, że okoliczność ta będzie miała istotne znaczenie jedynie dla oceny czy skuteczne było potrącenie przez powoda kwoty 11.709,60 zł.

Następnie Sąd a quo wskazał, że zgłoszone przez pozwaną wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie zostały zgłoszone na okoliczność o jakiej mowa w art. 560 § 3, tj. ustalenia stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad ale na okoliczność ustalenia rzeczywistej wartości wag oraz oceny czy w sytuacji braku pełnego oprzyrządowania przedmiotowych wag możliwa jest ich właściwa eksploatacja. W ocenie Sądu ustalenie takich okoliczności nie miało znaczenia dla kwestii zasadności roszczenia powoda i przyjętej przez pozwaną linii obrony.

Mając zatem na uwadze wszystkie powyższe okoliczności i dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w trybie art. 233 k.p.c. w ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie. O odsetkach orzekł zgodnie z art. 481 k.c.

O kosztach procesu orzeczono zaś zgodnie z art. 98 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty powoda (w łącznej kwocie 11.196 zł.) złożyły się zaś: kwoty 1.895 zł. i 5.684 zł. opłaty sądowej od pozwu, kwota 3.600 zł. tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, określonego zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz. U nr 163, poz. 1349 oraz kwota 17 zł. opłaty od pełnomocnictwa.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżyła apelacją pozwana i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 563 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż w sytuacji gdy powódka zapewniła pozwaną o dostarczeniu w przyszłości brakującego oprzyrządowania do wag, przyjąć można istnienie po stronie pozwanej braku należytej staranności, polegającej na niezbadaniu stanu wag i niezawiadomieniu w sposób niezwłoczny powódki o ich istnieniu;

2. naruszenie przepisów postępowania w stopniu mogącym mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych:

- z opinii biegłego z dziedziny wyceny maszyn i urządzeń technicznych na okoliczność ustalenia rzeczywistej wartości posiadanych przez pozwaną wag samochodowych oraz oceny czy w sytuacji braku pełnego oprzyrządowania przedmiotowych wag samochodowych tj. komputerów, czytników oraz drukarek, możliwa jest właściwa eksploatacja wag zgodnie z przeznaczeniem;

- opinii biegłego z zakresu elektroniki (automatyki), budowy aparatury ze sterowaniem elektronicznym na okoliczność ustalenia czy w sytuacji braku pełnego oprzyrządowania elektrotechnicznego przedmiotowych wag tj. komputerów, czytników oraz drukarek, możliwa jest właściwa eksploatacja wag zgodnie z przeznaczeniem;

- zwrócenia się przez Sąd do jednostki notyfikowanej do oceny zgodności wag nieautomatycznych funkcjonujących w Polsce tj. do Okręgowego Urzędu Miar w B. celem ustalenia czy wagi samochodowe zakupione od powoda, które znajdują się w posiadaniu pozwanej, spełniają wymagania określone rozporządzeniem Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 grudnia 2003 r., jak również zlecenie przeprowadzenia przez tę jednostkę notyfikowaną badań dostarczonej pozwaną dokumentacji technicznej i sprawdzenie zgodności wyprodukowania wagi z tą dokumentacją, jak również dokonania oceny czy przedmiotowe wagi samochodowe są zgodne z wymaganiami zasadniczymi określonymi w dyrektywie 2009/23/WE (NAWI);

- z zeznań świadków, wskazanych w treści pisma przygotowawczego z dnia 21 listopada 2013 r. na okoliczność ustaleń pomiędzy stronami co do dostarczenia przez powódkę brakującego oprzyrządowania; wielokrotnego zgłaszania przez pozwaną braku oprzyrządowania oraz utwierdzania pozwanej w przekonaniu, iż zostanie dostarczone oprzyrządowanie w postaci komputerów, czytników i drukarek;

mimo, iż dowody te miały istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, a jeśli chodzi o dowody powołane w piśmie z dnia 21 listopada 2013 r., wykazane zostało, iż potrzeba ich zgłoszenia nastąpiła dopiero po ustosunkowaniu się przez powódkę do treści sprzeciwu, a ponadto - jak wynika z przebiegu postępowania - dopuszczenie tych dowodów nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny okoliczności sprawy oraz dokonanie oceny dowolnej, sprzecznej z wymaganiami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, w szczególności poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż powód udowodnił istnienie po stronie pozwanej obowiązku zapłaty wynagrodzenia w wysokości wynikającej z faktur VAT oraz błędne uznanie sprawy za dostatecznie wyjaśnioną do rozstrzygnięcia na korzyść powoda;

wniosła - podnosząc zarzut nierozpoznania przez Sąd a quo istoty sprawy - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile poniżej nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania. Powód sformułował w apelacji trzy główne zarzuty dotyczące naruszenia, zarówno norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego. W pierwszym rzędzie należało się odnieść do zarzutów formalnych, bowiem brak uchybień w tym zakresie stwarzał dopiero możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

2. W ocenie Sądu ad quem chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Należy zauważyć, że skarżący formułując powyższy zarzut (k. 409 akt), de facto nawiązał również do zarzutu błędów w poczynionych ustaleniach faktycznych oraz zarzutu niewyjaśnienia wszystkich okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy.

Poprzedzając dalszy wywód trzeba zwrócić na wstępie uwagę na dwa problemy. Po pierwsze, aby móc rozważać kwestię ewentualnej wadliwości poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych, należy w pierwszym rzędzie poddać analizie ocenę zebranego materiału dowodowego. Należy bowiem podkreślić, że w zakresie wykazywania określonych uchybień postępowania dowodowego funkcjonuje swoista gradacja. Najpierw dowody powinny być prawidłowo zebrane, następnie właściwie ocenione przy uwzględnieniu zasad wynikających z treści art. 233 k.p.c., z kolei zaś powinny być poczynione odpowiednie ustalenia faktyczne. W rezultacie, zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i zarzut błędu w poczynionych ustaleniach faktycznych, to dwa różne zarzuty, choć ze sobą powiązane.

Po drugie, zarzut niewyjaśnienia dostatecznie okoliczności sprawy stał się a priori nieaktualny. Należy przypomnieć, że m.in. art. 224 § 1 k.p.c. zmienił swoją normatywną treść. W poprzedniej wersji stanowił, że przewodniczący zamyka rozprawę, gdy sąd uzna sprawę za dostatecznie wyjaśnioną. Obecnie przewodniczący zamyka rozprawę po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosu stronom. Zatem aktualnie dostateczne wyjaśnienie sprawy spoczywa w rękach stron a nie Sądu orzekającego. Z kolei obowiązkiem Sądu jest czuwanie nad gromadzeniem materiału dowodowego instruowanego przez strony.

Gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy zakreślającej Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to przypomnieć należy, że do jego naruszenia mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj.

regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.12.2005 r., III CK 314/05, niepublikowany).

Powyższą regułę należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zbliżoną do twierdzeń skarżącego, ale jednocześnie wersji przyjętej przez Sąd pierwszej instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Wniesiona apelacja nie zawiera przekonywującej argumentacji, która mogłaby wskazywać na to, że Sąd meriti naruszył podstawowe zasady logicznego rozumowania i inferencji.

Należy zauważyć, że Sąd a quo wprawdzie stwierdził, że dał wiarę zeznaniom świadka T. G. (1) (k. 393 akt), ale z dalszego wyводу zawartego w uzasadnieniu wynika jednoznacznie, że nie ze wszystkimi jego twierdzeniami się zgodził. Przy czym należy zauważyć – wbrew twierdzeniom skarżącej – że stanowisko Sądu nie nosiło znamion dowolności. Wręcz przeciwnie, każda wypowiedź świadka, istotna z punktu widzenia przedmiotu sprawy, została skonfrontowana z pozostałym materiałem dowodowym.

W rezultacie należało przyjąć, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Daje to możliwość przejścia do następnego etapu, a mianowicie zbadania prawidłowości poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął jako punkt wyjścia dla konstrukcji stanu faktycznego treść wiążących strony umów (k. 80, 82 i 84 akt). Wynika z nich jednoznacznie, że strony określiły przedmiot (wagę samochodową) i cenę transakcji. Co więcej, każda z wag znajdowała się w posiadaniu pozwanej. Już ta okoliczność daje podstawę do uzasadnionego wnioskowania, że stan każdej z wag był doskonale znany pozwanej, a przynajmniej powinien być znany, skoro znajdowały się one w jej posiadaniu. Jednakże fundamentalne znaczenie ma zapis w każdej z tych umów, a mianowicie, że pozwana oświadczyła, iż zna stan każdej wagi i stan ten w pełni akceptuje, i nie wnosi żadnych zastrzeżeń.

Powyższa konstatacja jest tym bardziej uzasadniona, że wady, których istnienie zarzuciła pozwana, polegać miały na niekompletności wag w postaci oprzyrządowania (komputerów, czytników i drukarek). Braki takie są widoczne na pierwszy rzut oka i nie wymagają nadmiernego zbadania rzeczy. Twierdzenie zatem, że wady te ujawniły się w późniejszym czasie (po kilku miesiącach), całkowicie jest nieprzekonywujące. Niewiarygodne okazały się też twierdzenia świadka T. G. (3) o zapewnieniach ze strony osoby o nazwisku J.. Słusznie uznał Sąd a quo, że po pierwsze, osoba taka nie została zidentyfikowana, a po drugie, nie wiadomo czy miała umocowanie do jakichkolwiek wiążących uzgodnień z pozwaną.

Podsumowując stwierdzić należy, że Sąd a quo dokonał właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. W rezultacie zarzuty pozwanej w tym zakresie okazały się chybione.

3. Pozbawiony podstaw był również zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c.

W świetle powyższych rozważań, zbędnym się stało dowodzenie kompletności i wartości przedmiotowych wag. Stan urządzeń był znany pozwanej w chwili zawierania umów. Stan taki zaakceptowała i zgodziła się zapłacić odpowiednią cenę.

Na marginesie należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny dopuścił dowód zgłoszony przez pozwaną w apelacji. Przeprowadzenie tego dowodu okazało się o tyle uzasadnione, że wprost potwierdziło brak racji po stronie pozwanej. Otóż z treści dołączonej do apelacji oferty jednoznacznie wynika, że takie urządzenia jak komputery, wyświetlacze czy drukarki, stanowią opcjonalne wyposażenie wag samochodowych (k. 422 akt). Co więcej, wartość takich wag bez dodatkowego wyposażenia oscyluje w granicach cen ustalonych przez strony w umowach.

4. Uznając zarzuty naruszenia przepisów postępowania za nieuzasadnione, należało odnieść się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 563 k.c.

Zgodnie z art. 563 § 2 k.c. (w jego poprzedniej wersji), przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu.

W ocenie Sądu drugiej instancji nie powinno być wątpliwości, że Sąd a quo nie naruszył art. 563 § 2 k.c. Na marginesie wskazać należy, że zarzut ten został błędnie sformułowany w apelacji (k. 408 akt), ponieważ zarzut błędnej wykładni prawa i zarzut niewłaściwego zastosowania prawa, wzajemnie się wykluczają i nie mogą stanowić koniunkcji w odniesieniu do tego samego przepisu prawa. Błędna wykładnia przepisu polega bowiem na niewłaściwym jego zinterpretowaniu, przy zastosowaniu zasad wykładni i reguł inferencyjnych. Natomiast niewłaściwe zastosowanie przepisu zakłada a priori, że został on właściwie zinterpretowany, ale dopuszczono się błędu w wyborze właściwej normy lub błędu w subsumcji.

Tym niemniej wskazano już powyżej, że na chwilę zawarcia umów wagi znajdowały się w posiadaniu pozwanej. Stwierdziła ona jednoznacznie, że zna stan tych przedmiotów, w pełni akceptuje ten stan i nie wnosi żadnych zastrzeżeń (k. 80, 82 i 84 akt). Brak oprzyrządowania w postaci komputerów, czytników i drukarek jest widoczny na pierwszy rzut oka. Co więcej, jak wynika z treści oferty przedłożonej przez pozwaną, takie wyposażenie ma charakter opcjonalny.

Mając powyższe okoliczności na względzie jednoznacznie należy przyjąć, że pozwana w pełni zbadała przedmioty transakcji już w chwili zawierania umów i nie zgłosiła w tym zakresie jakichkolwiek uwag. Zatem zawiadomienie powoda o braku wskazanego powyżej oprzyrządowania po kilku miesiącach w żaden sposób nie może stanowić przejawu niezwłocznego zawiadomienia sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie. Nie można również przyjąć aby wskazane wady ujawniły się w późniejszym czasie. Jeszcze raz należy podkreślić z naciskiem, że pełny stan wag był znany pozwanej już w chwili zawierania umów sprzedaży.

W rezultacie brak jest jakichkolwiek przesłanek do uznania aby Sąd pierwszej instancji naruszył art. 563 k.c.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Składało się na nie wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 2700 zł.